

Magdalena  
Micińska-Bojarek

# Łowiectwo

Aspekt humanitarno-prawny



„Książka stanowi oryginalne omówienie prawnych aspektów łowiectwa z punktu widzenia humanitarnej ochrony zwierząt. Należy do bardzo rzadkich w polskiej literaturze prawniczej gruntownych omówień danej dziedziny, która nie jest zamierzona jako dogmatyczny wykład obowiązujących regulacji prawnych, ale ich krytyczna analiza. Z tego względu jej wartość wykracza dalece poza informacje o treści przepisów i ich interpretacji, jakie stanowią istotę większości publikacji prawniczych. Celem, jakiemu służą rozważania autorki, jest ocena, na ile przepisy polskiego prawa łowieckiego uznac można za akceptowalne z punktu widzenia współczesnych standardów humanitarnej ochrony zwierząt, rekonstruowanych przez nią przede wszystkim w oparciu o główne akty normatywne dotyczące tej problematyki (zarówno na poziomie prawa międzynarodowego, europejskiego, jak i krajowego (...)).

Praca stanowi interesujący, oryginalny i wartościowy wkład w refleksję nad prawnymi aspektami humanitarnej ochrony zwierząt, otwierając poważną dyskusję nad potrzebą i kierunkami zmian obowiązujących przepisów prawa łowieckiego.”

dr hab. Tomasz Pietrzykowski  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

„W recenzowanej monografii dr Magdalena Micińska-Bojarek dokonuje dojrzałej i głęboko przemyślanej analizy teoretycznych i praktycznych zagadnień związanych z humanitarnym aspektem łowiectwa. Praca ta stanowi wartościową naukową publikację. Z całym przekonaniem można polecić ją każdemu, kto pragnie poszerzyć wiedzę na temat problematyki łowiectwa i jego humanitarno-prawnego aspektu.”

Prof. UMK dr hab. Agnieszka Skóra  
Kierownik Katedry Prawa Administracyjnego  
Wydział Prawa i Administracji UMK w Toruniu



### Magdalena Micińska-Bojarek

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu. Doktor nauk prawnych, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy oraz współpracownik Katedry Chemii Środowiska i Bioanalitiky Wydziału Chemii UMK w Toruniu. Autorka kilkudziesięciu prac z dziedziny prawa ochrony środowiska, w tym monografii: *Udział społeczeństwa w ochronie środowiska. Instrumenty administracyjno-prawne* (Toruń, 2011).



Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM  
[www.wydawnictwo-silvarerum.eu](http://www.wydawnictwo-silvarerum.eu)

ISBN: 978-83-64447-16-7



# **Łowiectwo**

## **Aspekt humanitarno-prawny**



**Magdalena Micińska-Bojarek**

## **Łowiectwo**

# **Aspekt humanitarno-prawny**



**SILVA  
RERUM**

**Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM**

**Poznań 2014**

**Recenzja:**

**dr hab. Tomasz Pietrzykowski**

**prof. UMK dr hab. Agnieszka Skóra**

**© 2014 by Magdalena Micińska-Bojarek**

**© 2014 by Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM**

*All rights reserved*

**ISBN /e-book PDF/: 978-83-64447-17-4**

Wydanie pierwsze: Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM

Poznań 2014

Redakcja naukowa – Anna Dolska

Korekta – Paulina Wiśniewska

Projekt okładki – Studio StrefaDTP

Zdjęcie na I stronie okładki: ©sw\_stock - fotolia.com

Zdjęcie Autorki na II stronie okładki: Tomasz Pietrzyk

Skład komputerowy – Zbigniew Dziemianko

***Składam serdeczne podziękowania  
Zenonowi Kruczyńskiemu i Arkadiuszowi Glaasowi  
za pomoc w przygotowaniu tej książki  
Autorka***





# Spis treści

Wykaz skrótów

Wstęp

Rozdział I

Wprowadzenie do problematyki łowiectwa

1. Istota problemu współczesnego łowiectwa
2. Cel i zakres badawczy pracy
3. Organizacja łowiectwa w Polsce – zagadnienia wybrane
  - 3.1. Łowiectwo a myślistwo – uwagi terminologiczne
  - 3.2. Łowiectwo a zasady ekologii
  - 3.3. Polski Związek Łowiecki – cechy organizacji
  - 3.4. Obwody łowieckie a obszary chronione
  - 3.5. Zwierzyna łowna
  - 3.6. Gospodarka łowiecka
  - 3.7. Geneza i rozwój prawa łowieckiego

Rozdział II

Zasady przewodnie ochrony zwierząt – geneza, rozwój, źródła prawa

1. Humanitaryzm – narodziny i rozwój idei
  - 1.1. Uwagi ogólne
  - 1.2. Prawo międzynarodowe
  - 1.3. Prawo Unii Europejskiej
  - 1.4. Prawo krajowe
2. Ochrona i poszanowanie życia zwierząt
  - 2.1. *Soft law*
  - 2.2. Prawo konwencyjne

### 2.3. Instytucje Unii Europejskiej

## 3. Dereifikacja zwierząt

### 3.1. Dereifikacja a prawa podmiotowe

### 3.2. Trofeistyka i język myśliwski jako przykłady reifikacji zwierząt

## 4. Status prawny zwierzyny w świetle zasad przewodnich ochrony zwierząt

## Rozdział III

### Ochrona życia zwierząt i jej derogacja w prawie krajowym

#### 1. Klauzule derogacyjne z ustaw o ochronie przyrody i ochronie zwierząt

##### 1.1. Uwagi ogólne

##### 1.2. Przestanka ochrony przyrody

##### 1.3. Przestanka badań naukowych

##### 1.4. Przestanka racjonalnej gospodarki

##### 1.5. Przestanka bezpieczeństwa

##### 1.6. Przestanka eutanatyczna

#### 2. Gospodarka łowiecka jako gospodarka racjonalna

##### 2.1. Uwagi ogólne

##### 2.2. Nieracjonalność uśmiercania ptaków łownych

## Rozdział IV

### Humanitarny standard uboju, uśmiercania i pozyskiwania zwierząt

#### 1. Uwagi ogólne

##### 1.1. Zasada niezwłoczności

##### 1.2. Zasada doskonalenia warunków, metod i narzędzi

##### 1.3. Zasada profesjonalizacji

#### 2. Polowanie a humanitarny standard uboju i uśmiercania

##### 2.1. Formy pozyskiwania zwierząt – polowania indywidualne i zbiorowe

2.2. Regulaminowe przepisy etyki łowieckiej

2.3. Zasada pewności uśmiercania a prawo i praktyka łowiecka

2.4. Zasada niezwłoczności uśmiercania a reguły poszukiwania postrzałka

2.5. Metody i narzędzia dobijania postrzałka

2.6. Łowiectwo a profesjonalizacja uśmiercania

2.7. Udział dzieci w polowaniu

Podsumowanie i wnioski końcowe

Literatura

Wykaz aktów prawnych

Akty prawa krajowego

Umowy międzynarodowe

Akty prawa unijnego

Orzecznictwo

Propozycje zmian legislacyjnych

## Wykaz skrótów

ETS	– Europejski Trybunał Sprawiedliwości
GDOŚ	– Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska
ICUN	– Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (ang. <i>International Union for Conservation of Nature</i> )
KOO	– Komitet Ochrony Orłów
MOŚZNiL	– Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa
MŚ	– Minister Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa
OHZ	– Ośrodek Hodowli Zwierzyny
OOS	– Ocena oddziaływania na środowisko
OSO	– Obszar specjalnej ochrony ptaków
POŚ	– Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (t. jedn. Dz. U. z 2008 r. nr 25 poz. 150 ze zm.)
PZŁ	– Polski Związek Łowiecki
RDLP	– Regionalny Dyrektor Lasów Państwowych
RDOŚ	– Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska
RSPCA	– Królewskie Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu wobec Zwierząt (ang. <i>Royal Society for the Prevention of Cruelty to Animals</i> )
SOO	– Specjalny obszar ochrony siedlisk
ŚDPZ	– Światowa Deklaracja Praw Zwierząt
TOZ	– Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
u.o.p.	– Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. nr 0 poz. 627)
u.o.z.	– Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t. jedn. Dz. U. z 2003 r. nr 106 poz. 1002 ze zm.)
u.p.ł.	– Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t. jedn. Dz. U. z 2005 r. nr 127 poz. 1066)
WHO	– Światowa Organizacja Zdrowia (ang. <i>World Health Organization</i> )

## Wstęp

Współczesne łowiectwo budzi coraz więcej kontrowersji. W ostatnich latach na krajowym rynku wydawniczym pojawiło się kilka pozycji o zróżnicowanym charakterze literackim, ale jednoznacznie antymyśliwskim wydźwięku. *Farba znaczy krew* Zenona Kruczyńskiego (Gdańsk 2008) i *Polowaneczko* Tomasza Matkowskiego (Warszawa 2009) to literatura faktu zwierająca dramatyczne wspomnienia osób bezpośrednio uczestniczących w polowaniach. Główna bohaterka powieści Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych* (Kraków 2009) stawia znaczącą kwestię: „Czy to nie szczyt pychy, nie diabelski pomysł, żeby miejsce, z którego się zabija, nazywać amboną?” Natomiast w socjologicznej rozprawie *Sens polowania. Współczesne znaczenia tradycyjnych praktyk na przykładzie analizy dyskursu łowieckiego* (Warszawa 2009) jej autorka, Dorota Rance-Sikora, szuka naukowej odpowiedzi na pytanie, dlaczego w świecie, w którym odrzucono tak wiele dawnych praktyk, tradycja polowań na dzikie zwierzęta nadal jest podtrzymywana.

Łowiectwo jest instytucją posiadającą długie tradycje prawnej regulacji oraz bogaty dorobek doktryny. Piśmiennictwo prawnicze w zasadzie nie kwestionuje jego celowości, uznając łowiectwo za ważną formę ochrony środowiska przyrodniczego. Przedstawiciele nauki skupiają jednak uwagę głównie na modelu organizacyjnym tej instytucji, niemal całkowicie pomijając kwestię humanitaryzmu myślistwa. Uznałam zatem za celowe wypełnienie tej luki w literaturze przedmiotu poprzez skonfrontowanie i porównanie wybranych aspektów prawa humanitarnej ochrony zwierząt z prawem i praktyką łowiecką po to, by odpowiedzieć na pytanie, czy współczesne łowiectwo można uznać za humanitarne.

Niniejsza monografia składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy zawiera wprowadzenie do problematyki współczesnego łowiectwa, ustala podstawową siatkę pojęciową oraz przedstawia genezę i rozwój prawa łowieckiego. Drugi rozdział poświęcony został kształtowaniu się idei humanitaryzmu w prawie stanowionym. Ukazuje on podstawowe pryncypia statusu prawnego zwierząt, do których zaliczono zasadę humanitarnego traktowania, zasadę ochrony i poszanowania życia zwierząt oraz zasadę dereifikacji. Również w tym rozdziale został przedstawiony status prawny zwierząt łownych w świetle wyżej wymienionych zasad. Trzeci rozdział określa i charakteryzuje dopuszczalne przesłanki uchylające zasadę ochrony i poszanowania życia zwierząt wyrażone w krajowym systemie prawnym. W rozdziale tym została również omówiona gospodarka łowiecka z punktu widzenia jej racjonalności ze szczególnym uwzględnieniem problemu polowań na ptaki. Ostatni rozdział odnosi się do kwestii związanych z uśmiercaniem zwierząt. W oparciu o źródła prawa międzynarodowego, unijnego i wewnętrznego, został w nim przedstawiony europejski standard uboju i uśmiercania, w ramach którego wyodrębniono elementarne reguły, stosowanie których przyczynia się do znacznego zmniejszenia bólu i cierpienia podczas uboju i uśmiercania zwierząt. Do reguł tych zaliczono: niezwłoczność i pewność uśmiercania, doskonalenie warunków, metod

i narzędzi oraz profesjonalizację procedur operacyjnych. W rozdziale tym dokonano analizy stosownych przepisów prawa łowieckiego, jak i przeglądu poradników sztuki myśliwskiej oraz fachowej literatury po to, by odpowiedzieć na pytanie, czy zwierzyna łowna uśmiercana jest z poszanowaniem tych reguł. Monografię zamykają podsumowanie i wnioski końcowe: *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Książka przeznaczona jest dla studentów studiów prawniczych i administracyjnych, pracowników organów władzy publicznej związanych z zarządzaniem środowiskiem przyrodniczym oraz dla wszystkich osób, instytucji i organizacji zainteresowanych problematyką humanitarnego traktowania zwierząt.

Praca odnosi się do stanu prawnego aktualnego z 1 stycznia 2014 r.

# Rozdział I

## Wprowadzenie do problematyki łowiectwa

### 1. Istota problemu współczesnego łowiectwa

W przeszłości mięso i skóry upolowanych zwierząt zapewniały pierwotnemu człowiekowi przetrwanie. Jednakże wraz z przekształcaniem się gospodarki zbieracko-rybacko-łowieckiej w gospodarkę związaną z uprawą roślin i hodowlą zwierząt, myślistwo zaczęło stopniowo tracić na znaczeniu. W epoce industrialnej zaopatrzenie w mięso i skóry stało się już domeną produkcji zwierzęcej, a postęp cywilizacyjny, odbywający się następstwem zagospodarowywania siedlisk naturalnych, powodował stałe zmniejszanie się liczebności dzikiej fauny. Współcześnie większość dziko żyjących gatunków wraz z zajmowanymi siedliskami objęta jest ochroną, gdyż zagraża im wyginiecie. Myślistwo, kłusownictwo oraz przełowienie uznane zostały za jedne z podstawowych z przyczyn wymierania gatunków zwierzęcych<sup>1</sup>. W tych okolicznościach może zastanawiać fakt, że pomimo tak radykalnych przemian, obejmujących zarówno warunki życia ludzi, jak i strukturę środowiska, człowiek nadal poluje. Jaki jest sens współczesnego myślistwa skoro łowy, stanowiące atawistyczną spuścizną po przodkach, nie mają już nic wspólnego z celem, dla którego polowano, zanim zdołano udomowić zwierzęta?

Prostą odpowiedzią na pytanie o cel współczesnego łowiectwa zdaje się podsuwać ustawa z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (dalej u.p.ł.)<sup>2</sup>. Artykuł 1 u.p.ł. stanowi, że łowiectwo jako element ochrony środowiska przyrodniczego, oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Przepis ten wprowadza zatem nową koncepcję łowiectwa, którego głównym celem jest ochrona środowiska oraz ochrona i hodowla zwierząt łownych. Łowiectwo zostało zatem uznane za jedną z form ochrony środowiska, dzika zwierzyna jest przez myśliwych „hodowana”, a wykonywanie polowania uzasadniono w artykule 3 pkt 3 u.p.ł. koniecznością utrzymywania „*właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego*”.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że myślistwo jest działalnością o poważnym wpływie na środowisko. Obwody, w których prowadzona jest tzw. gospodarka

---

<sup>1</sup> G. Dobrzański, B. Dobrzańska, D. Kiełczowski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Białystok 1997, s. 16.

<sup>2</sup> T. jedn. Dz. U. 2005 nr 127 poz. 1066.

łowiecka zajmują ponad 80 proc. powierzchni kraju<sup>3</sup>. W każdym roku gospodarczym, trwającym od 1 kwietnia do 31 marca, rzesza ponad 100 tys. myśliwych zabija około półtora miliona sztuk zwierząt<sup>4</sup>, na każdego polującego przypada więc około 15 zastrzelonych sztuk. Liczba uśmierconej zwierzyny jest ponad siedmiokrotnie wyższa od liczby zwierząt wykorzystanych do doświadczeń laboratoryjnych (209 tys.)<sup>5</sup>, dwunastokrotnie większa od liczby zwierząt uczestniczących w wypadkach samochodowych (125 tys.)<sup>6</sup> oraz dwa i pół razy mniejsza niż liczby uśmiercanych zwierząt futerkowych (4 mln)<sup>7</sup>.

Nowa koncepcja łowiectwa nie pozostaje bezdyskusyjna. Pryncypialną wątpliwość budzi sam cel uśmiercania zwierząt. Nie można go uzasadnić potrzebą gospodarczą, ponieważ dziczyzna odgrywa znikomą rolę w jadłospisie statystycznego Polaka, roczne spożycie nie przekracza bowiem 0,08 kg na osobę<sup>8</sup>. Dlatego jako powód do uprawiania myślistwa, ustawa i doktryna wskazują przede wszystkim na regulacyjną rolę łowiectwa. Zgodnie z tą koncepcją myśliwi umożliwiają utrzymywanie populacji zwierzyny na odpowiednim poziomie liczebnym i kondycyjnym w celu zachowania równowagi przyrodniczej, jak również w celu zapobieżenia szkodom rolnym, leśnym i rybackim. Myśliwi kształtują więc strukturę populacji zwierząt według ustalonych przez siebie kryteriów, dokonując przy tym selekcji osobników niepożądanych w środowisku.

Koncepcja ta ma jednak istotne słabe punkty. Po pierwsze, w jej świetle trudno wskazać na racjonalne argumenty przemawiające za strzelaniem do ptactwa łownego (kaczek, gęsi, sonek, jarząbków itd.) czy do niektórych zwierzyny drobnej na

---

<sup>3</sup> Ogółem powierzchnia obwodów łowieckich w Polsce wynosi według GUS 25401.8 hektarów, a powierzchnia kraju (łądowa) Polski wynosi 311 888 km kw.

<sup>4</sup> Z danych PZŁ ([www.pzlow.pl](http://www.pzlow.pl)) wynika, że w sezonie łowieckim 2009/2010 odstrzelono: 54 tys. jeleni, 3 tys. danieli, 176 tys. saren, 218 tys. dzików, 140 tys. lisów, 19 tys. zajęcy, 111 tys. bażantów, 12 tys. kuropatw, 108 tys. kaczek i 118 sztuk muflonów<sup>4</sup> – daje to ogółem 959 tys. sztuk zwierząt, przy czym powyższe zestawienie dotyczy tylko tzw. ważniejszej zwierzyny łownej. Ilość pozyskanej zwierzyny drobnej, w tym ptaków łownych i drapieżników, zawiera *Zestawienie danych sprawozdawczości łowieckiej za rok 2012* opracowane przez stację badawczą PZŁ w Czempiniu (<http://www.czempin.pzlow.pl>), wynika z niego, że zwierzyny drobnej (lisów, szopów, tchórzyc etc.) pozyskano 297 500, natomiast ptaków łownych 196 229 sztuk. Podsumowanie całkowitej liczby zwierząt pozyskanych zgodnie z oficjalnymi statystykami PZŁ wynosi zatem 1 452 729, przy czym należy wskazać, że zdaniem przyrodników i ornitologów, dane te są zaniżone.

<sup>5</sup> W świetle sprawozdania Krajowej Komisji Etycznej w roku 2009 w polskich laboratoriach wykorzystano 209 565 zwierząt. W przeważającej ilości były to myszy, szczury, świnki morskie, króliki i inne gryzonie, <http://www.nauka.gov.pl/nauka/krajowa-komisja-etyczna-ds-doswiadczen-na-zwierzetach/sprawozdania/>.

<sup>6</sup> S. Borkowska, *Raport. Śmiertelność zwierząt na drogach w Polsce*, Warszawa 2010, <http://zwolnij.wwf.pl/dokumenty/raport.pdf>.

<sup>7</sup> *Na futra w Polsce zabija się 4 mln zwierząt*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/na-futra-w-polsce-zabija-sie-4-mln-zwierzat/j9bk9>.

<sup>8</sup> A. Cyło, *Będą promować dziczyznę*, <http://supernowosci24.pl/beda-promowac-dziczyzne/>.



przykład – borsuków, zajęcy. Zgodnie z niekwestionowanym zdaniem przyrodników, są to bowiem gatunki nieinwazyjne, niewyrządzające szkód ekologicznych czy gospodarczych.

Ponadto, nawet bez posiadania wiedzy specjalistycznej i przyrodniczej, można mieć uzasadnione zastrzeżenia, żeby uznać towarzyszące nagance wypłaszanie zwierzyny z ostoi za pomocą psów, okrzyków ludzi, a następnie pędzenie jej przez znaczne obszary lasów, łąk i pól za działania zgodne z „zasadami ekologii”. Wykonywanie polowania, z uwagi na ryzyko pomyłki, stwarza też poważne zagrożenie dla gatunków chronionych – zwłaszcza – że może być ono skuteczniejsze na terenach, gdzie występują one licznie: w parkach krajobrazowych czy na obszarach Natura 2000. Tylko w ostatnich latach zdarzyły się przypadki zastrzelenia żubra zamiast dzika<sup>9</sup>, wilków zamiast jenotów<sup>10</sup> czy zastrzelenia z broni myśliwskiej orła przedniego<sup>11</sup>, mylenie zaś kaczek i gęsi gatunków chronionych z ich łownymi odpowiednikami jest, zdaniem ornitologów, wręcz nagminne<sup>12</sup>. Rozważając koncepcję łowiectwa jako formy ochrony środowiska należy wziąć również pod uwagę nowe prace badawcze z zakresu ekologii, biologii i zoologii całkowicie dyskredytujące założenie o korzystnym wpływie gospodarki łowieckiej na ekosystem<sup>13</sup>. Wynika z nich między innymi, że populacje dzikich zwierząt regulują się najlepiej same, a nadpopulacje występują wtedy, kiedy myśliwi w sposób szczególny tępią określony gatunek. Liczebność populacji samoistnie zmienia się w zależności od klimatu czy środowiska, w którym żyją zwierzęta<sup>14</sup>.

Podobne wątpliwości pojawiają się w stosunku do argumentacji przemawiającej za koniecznością utrzymywania myślistwa w związku zapobieganiem szkodom łowieckim. Przede wszystkim zastanawia, dlaczego myśliwi z jednej strony redukują liczebność populacji gatunków, które faktycznie zużywają kilka procent

---

<sup>9</sup> WAŁCZ - Myśliwy zastrzelił żubra i odrąbał mu łeb: może to go kosztować nawet pół miliona, <http://czarnkow.naszemiasto.pl/artukul/518760,walcz-mysliwy-zastrzelil-zubra-i-odrabal-mu-leb-moze-to-go,id,t.html>.

<sup>10</sup> Pomylili wilka z jenotem. Zastrzelili chronione zwierzęta, <http://www.wykop.pl/ramka/977101/pomylili-wilka-z-jenotem-zastrzelili-chronione-zwierzeta/>.

<sup>11</sup> Sprawa orła bez sprawcy, <http://wiadomosci.ox.pl/wiadomosc,20108,sprawa-orla-bez-sprawcy.html>.

<sup>12</sup> Por. np. G. Jamrozy, *Odstrzał ptaków przez myśliwych w regionie Karpackim*, [w:] „Notatki Ornitologiczne” nr 33 z 1992 r.; Ł. Ławicki i in., *Rozmieszczenie, charakterystyka i status ochronny noclegowisk gęsi w Polsce*, „Ornis Polonica” nr 53 z 2012 r., J. Madsen, A. D. Fox, *Impacts of hunting disturbance on waterbirds – a review*, „Wildlife Biology” nr 4 z 1995 r.

<sup>13</sup> J. H. Reichholf, *Die Zukunft der Arten – Neue ökologische Überraschungen*, München 2005.

<sup>14</sup> C. Consiglio, *Vom Widersinn der Jagd*, Frankfurt am Main 2001.

Oдноśnie szkód łowieckich w lasach pojawiły się publikacje świadczące o tym, że jelenie podgryzające drzewostan przyczyniają się do odmłodzenia lasu i zwiększenia w nim różnorodności biologicznej.

flory leśnej i upraw rolnych (dziki, jeleniowate)<sup>15</sup>, a z drugiej intensywnie dokarmiają je, stymulując tym samym ich wzmożony rozród. W każdym obwodzie wyklada się rocznie wiele ton wysokobiałkowego żeru: ziemniaków, buraków, kukurydzy, zbóż, zakłada się specjalne poletka żerowe oraz nęciska, przy których można strzelać do zwierząt. Stała dostępność zimą dużej ilości pokarmu zmniejsza efekt naturalnej selekcji najslabszych osobników – jest to fakt bezsporny. Ponadto nauki przyrodnicze od lat dysponują niekwestionowanymi wynikami badań potwierdzającymi bezpośredni związek między intensywnym karmieniem dzików a obniżaniem się wieku dojrzałości do rozrodu, wydłużeniem się okresu godowego, zwiększeniem liczby młodych<sup>16</sup>. Można zatem wywnioskować, że przez dokarmianie myśliwi celowo doprowadzają się do przegęszczenia populacji powyżej pojemności ekologicznej łowiska, co z kolei umożliwi konieczność redukcji osobników, dając pretekst do ulubionej rozrywki. W parkach narodowych, których obszary mogą być mniejsze od areałów obwodów łowieckich<sup>17</sup>, przy zakazach zarówno dokarmiania, jak i polowania, regulacja liczebności oraz struktura populacji kształtują się zasadniczo w sposób naturalny, a konieczność przeprowadzenia odstrzałów redukcyjnych występuje zdecydowanie rzadziej.

Ponadto z punktu widzenia całości krajowej produkcji rolnej oraz w świetle prac badawczych, żerowanie zwierzyny na płodach i plonach rolnych nie ma praktycznego znaczenia dla efektów gospodarki. Ilość odebranych przez zwierzynę ziemniaków, zbóż i roślin oleistych jest zdecydowanie mniejsza od strat w przechowalnictwie czy transporcie. Można powiedzieć, że rzeczywisty wymiar konkurencji pokarmowej zwierzyny względem człowieka jest całkowicie bez znaczenia zarówno w świetle możliwości produkcyjnych gospodarki rolnej, jak i w świetle strat przyprodukcyjnych<sup>18</sup>.

Odnosnie zapobiegania szkodom łowieckim, nasuwają się też liczne pytania natury praktycznej. Dlaczego uznaje się, że polowanie jest skuteczniejszym i bezpieczniejszym sposobem ochrony niż środki agrotechniczne, chemiczne i mechaniczne? Czy pracuje się nad ograniczeniem szkód łowieckich innymi metodami niż zabijanie? W aspekcie całego zagadnienia nie wolno bowiem

---

<sup>15</sup> W. Jezierski, *Realny wymiar konkurencji pokarmowej między zwierzyną a człowiekiem*, „*Brać Łowiecka*” nr 8 z 2009 r., s. 40.

<sup>16</sup> Na obszarach intensywnych polowań dziki osiągają też szybciej dojrzałość płciową, tj. pod koniec pierwszego roku życia.

Zob. M. Gamelon, A. Besnard, J. M. Gaillard, S. Servanty, E. Baubet, S. Brandt, O. Gimenez, *High hunting pressure selects for earlier birth date: wild boar as a case study*, „*Evolution*” t. 65 nr 11 z 2011 r., s. 3100-3112. Por też. A. Haber, *Dzik*, Warszawa 1969, B. Fruziński, *Dzik*, Warszawa 1993.

<sup>17</sup> Stosownie do przepisów właściwych ustaw obszar Parku Narodowego nie może być mniejszy niż 1 tys. hektarów, natomiast obszar obwodu łowieckiego nie może być mniejszy niż 3 tys. hektarów.

<sup>18</sup> W. Jezierski, dz. cyt., s. 40.

zapominać o ryzyku dla zdrowia i życia człowieka – każdego roku na polowaniach giną ludzie<sup>19</sup>.

Jednakże kontrowersyjność współczesnego łowiectwa zasadza się nie tylko w pytaniu o cel odbierania życia tak dużej liczbie istot, ale również w tradycyjnych metodach ich uśmiercania, które zadają się mocno odbiegać od współczesnych standardów prawnych i etycznych. Z podręczników myśliwskich można dowiedzieć się, że podczas polowania około 30 proc. zwierzyny nie pada natychmiast w ogniu, ale jest postrzelona<sup>20</sup> i ucieka z rozdartym ciałem, złamaną kończyną, wytrzewionymi wnętrznościami, a pozostawione przez nią ślady krwi, sierści i wnętrzności służą myśliwym za trop. Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do zwierzyny drobnej oraz dzikich ptaków – ranny zostaje co czwarty osobnik całej populacji<sup>21</sup>. Szczególnie wysoki odsetek postrzeleń ptaków<sup>22</sup> wynika z tego, że strzela się do nich o zmroku lub o świcie, często we mgle. Celuje się do ptaków wypłoszonych, wzbijających się do lotu, a zatem do ruchomego celu w ograniczonej widoczności.

Ranna zwierzyna, tzw. „postrzałek”, jeśli nie zostanie szybko odnaleziona i dobita, może konać wiele godzin, a nawet dni. Podręczniki sztuki myśliwskiej przestrzegają jednak przed natychmiastowym podejmowaniem poszukiwania zwierzyny grubej<sup>23</sup>. Stanowczo zaleca się, aby ranne zwierzę „doszło na pierwszym łożu”, czyli przez określony czas wytraciło swe siły, co uniemożliwi jego dalszą ucieczkę oraz ewentualny atak na myśliwego. Jeśli dogorywający „postrzałek” zostanie wytropiony (co nie zawsze się udaje), to przed ostatecznym dostrzeleniem bywa osaczany, oszczekiwany, kąsany lub żywcem dławiony (zagryzany) przez psy myśliwskie.

Ranienie zwierząt jest nagminne między innymi dlatego, że utrzymanie profesjonalnej formy strzeleckiej wymaga regularnych ćwiczeń, do których myśliwi-amatorzy nie są zobligowani w takim stopniu, jak funkcjonariusze używający broni. Ponadto zgodnie z myśliwską praktyką, do zwierząt celuje się „na komorę”, tj. w okolicę serca między innymi po to, by zachować nieuszkodzoną czaszkę

---

<sup>19</sup> *Polował na dziką. Postrzelił... kolegę,*

<http://polskalokalna.pl/wiadomosci/warminko-mazurskie/news/polowal-na-dzika-postrzelil-kolege,1837904,227>.

D. Mękarska, *Tragedia w pow. sanockim. Myśliwy celował do lisa, śmiertelnie postrzelił żonę,* <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120209/SANOK/78223896>.

*Włodawa: Zmarł 63-latek postrzelony na polowaniu,*

<http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120721/CHELM/120729921>.

<sup>20</sup> J. Woźniak, B. Michalak, *Poszukiwanie postrzałków zwierzyny grubej*, [w:] „Z półki myśliwego” nr 5, Poznań 2011, s. 7.

<sup>21</sup> Zob. <http://www.lusttoeter.de/killingforfun/index.html>.

<sup>22</sup> Skuteczność strzałów do ptaków – wynosi ok. 30 proc. Pozostałe 70 proc. strzałów to „pudła” lub postrzelenia. Zdaniem przyrodników w wyniku strzałów rannych jest ok. 25 proc. gęsi jednorocznych oraz ok. 36 proc. starszych gęsi.

*Interpelacja nr 8290 do Ministra Środowiska w sprawie polowań na ptaki,* <http://www.sejm.gov.pl/>.

<sup>23</sup> Tamże.

zwierzęcia stanowiącą trofeum. Trofeum – jako przedmiot rywalizacji – podlega ocenie i punktacji dokonywanej przez specjalną komisję Polskiego Związku Łowieckiego. Trudno jednak uchwycić związek między sportową, punktowaną rywalizacją w zdobywaniu trofeów a ochroną przyrody, która jest priorytetem koncepcji ekologicznego łowiectwa, zważywszy zwłaszcza na fakt, że celem myślistwa powinna być raczej eliminacja osobników chorych i słabych, nie zaś tych noszących najokazalsze trofea.

Rozważając istotę problemu współczesnego łowiectwa, warto też podnieść aspekt społeczny. Stosownie do art. 3 u.p.ł. zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa, a współczesnemu społeczeństwu przecież nie jest obojętny los zwierząt. Programy kształcenia w systemie oświaty, jak również liczne audycje radiowe i telewizyjne, zwłaszcza adresowane dla dzieci i młodzieży, stale uwypuklają kwestie odpowiedzialności za stan środowiska i wpajają humanitarną postawę w stosunku do zwierząt. Media nagłaśniają przypadki złego traktowania zwierząt domowych, jak również nieodpowiednich warunków chowu, hodowli, transportu oraz uboju zwierząt gospodarskich. Szczególnego rozgłosu w ostatnich latach nabrała kwestia uboju rytualnego. W efekcie wrażliwość społeczna rośnie, czego potwierdzeniem może być istnienie w Polsce ponad dwustu zarejestrowanych organizacji proanimalistycznych.

Jednakże, do niedawna los zwierzyny łownej nie wzbudzał poważniejszych kontrowersji. Można było nawet odnieść wrażenie, że w przedmiotowej kwestii społeczeństwo zaufało myśliwym, przekonane o realności mitu szlachetnych łowów<sup>24</sup>. Wpływ na to miała przede wszystkim utrwalona w ustawie i doktrynie fasadowa koncepcja łowiectwa ekologicznego, wzmocniona dobrym *public relations*, przemawiającym za utrzymaniem *status quo*. Przy czym nie bez znaczenia był tu fakt, że myślistwo uprawiają osoby o wpływowej pozycji społecznej – biznesmeni i politycy<sup>25</sup>.

---

<sup>24</sup> S. Kossak, *Mit szlachetnych łowów. Ekologizacja łowiectwa i ochrona przyrody*, „Aura” nr 12 z 1991 r., s. 18-19.

<sup>25</sup> Por. G. Łakomski, *Politycy na łowach, czyli polska partia myśliwych*, <http://spoleczenstwo.newsweek.pl/politycy-na-lowach-czyli-polska-partia-mysliwych,54945,1,1.html>.